



Ł DĄBROWA

Drzewiecki & Jeziorański

INŻYNIEROWIE

Fabryka przyrządów ogrzewania centraln. i Biuro konstrukcyjno-techniczne

Przedsiębiorstwo koncesyonowane przez Magistrat Król. stoł. miasta Krakowa Ł. 76.770/903 III.

Adres: Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 85. (dom własny).

Adres telegraficzny: Warszawa Drzewiecki Jeziorański.

Wodociągi i Kanalizacje. ❁ Ogrzewania centralne i Wentylacje. ❁ Urządzenia gazowe.

Firma wykonała w ciągu **jedenastu lat** działalności około 1000 instalacyj.

65



Fabryka Maszyn i Odlewnia

Księcia A. LUBOMIRSKIEGO we Lwowie

Lwów-Podzamcze ul. Św. Marcina 11.

Adres dla telegramów: SRENIAWA-LWÓW. — Telefon 559. — Konto poczt. Kasy Oszczęd. 867201.

Wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres przemysłu maszynowego:

1. Urządzenia, rekonstrukcje i reperacje gorzelń, browarów, młynów, tartaków, cegielń i innych zakładów przemysłowych.
2. Kotły parowe, konstrukcje żelazne, rezerwoary i wszelkie inne roboty kotlarskie.
3. Jako specjalność: transmisje o kołach pasowych, formowanych maszynowo, wykonane przy pomocy maszyn specjalnych.
4. Odlewy żelazne z własnych i nadestanych modeli od najlżejszych do 5000 kg. wagi. Odlewnia zaopatrzona w najnowsze maszyny do formowania, daje nam możliwość zadowolnić najostrożniejsze wymagania odbiorców naszych.

Prosimy o zwrócenie uwagi na markę ochronną na wyrobach naszych.

57

ORENSTEIN i KOPPEL

Fabryki kolei wązkotorowych i lokomotyw

BIURO:

Łwów

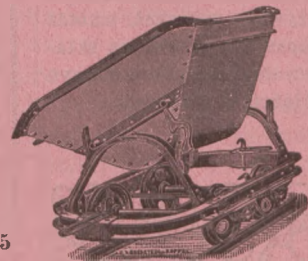
Pasaż Mikolascha



Składy:

ul. Grodecka 127.

Telefon Nr. 594.



URZĄDZAJĄ I DOSTARCZAJĄ

65

Koleje polne, lasowe, oraz dla celów przemysłowych, do ruchu ręcznego, konnego, parowego i elektrycznego. Słpłaty amortyzacyjne.

Koleje linowe — Koleje elektryczne — Koleje przenośne — Koleje drugorzędne — Koleje dojazdowe — Lokomotywy — Wózki — Bagiey ręczne i parowe.

Wynajmuje kompletnie urządzone koleje. Roboty przedwstępne, trasowanie.

3 Katalogi, kosztorysy, rysunki darmo i opłatnie.

14 Katalogi, kosztorysy, cenniki darmo i opłatnie



Kolejki wazkotorowe

do eksploatacyi lasu i torfu dla cegielni, tartaków, cukrowni, gospodarstw rolnych, przedsiębiorców budowlanych i t. p.

dostarcza i urządza

E. Giełdziński

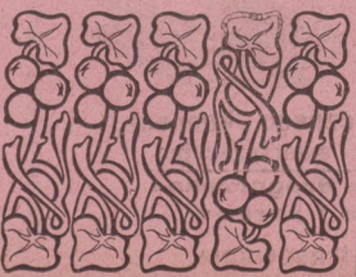
Lwów, Jagiellońska 3

(w gmachu wied. Banku Związk.).

Kupno i najem.

Lokomotywy, szyny, tory przenośne i stałe, wózki rozmaitej konstrukcyi, tarcze obrotowe, rozjazdy, złożenia osiowe, koła, łożyska, śruby, lasze, gwoździe i t. p.

Wynajmuje kolejki kompl. urządzone. Katalogi, kosztorysy i rysunki na żądanie darmo i opłatnie. Nowy i używany materiał, jakoteż części zapasowe zawsze na składzie. Specyalny oddział dla maszyn i klozetów torfowych.



Sokolnicki & Wiśniewski

Fabryka elektrotechniczna i Zakład instalacyjny

L W Ó W.

Biuro centralne i fabryka: Lwów, na Błonie 38 (dom własny)

Biura instalacyjne: Lwów, ulica Akademicka l. 16.
Kraków, plac Maryacki l. 9.

Adres telegraficzny: Grom, Lwów. — Grom, Kraków.

Wyrób i największe składy artykułów elektrotechnicznych.

Budowa kompletnych stacyi elektrycznych. Wyzyskiwanie sił wodnych do wytwarzania energii elektrycznej i zastosowania jej w przemyśle i gospodarstwach rolnych. — Większość znaczniejszych urządzeń elektrycznych w Galicyi od roku 1903 wykonała firma Sokolnicki & Wiśniewski.

Projekty, kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie.

Wodociągi dla miast, miasteczek, zakładów publicznych i domów prywatnych

8

buduje

5

Zygmunt Rodakowski

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW

65

dawniej biuro instalacyjne „Towarzystwa Akc. dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacyi“.

we Lwowie ul. Sykstuska l. 26. Telefon 667.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty wodociągowe, ujęcia źródeł i wiercenia lub kopania studziń, całkowite wodociągi miejskie, zupełne instalacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych, klozety, łożenki od najprostszyc do najwykwintniejszych, cyrkulacje wody gorącej, odpływy i kanalizację.

Materiał doborowy. — Wykonanie wzorowe — Ceny umiarkowane.

Adres dla listów: Zygmunt Rodakowski Lwów.

Adres dla telegramów: Rodakowski Lwów.

Dyplom honorowy Buczacz 1905.



Tarnopol 1905.

Zaprzysiężony rzeczoznawca c. k. Sądu krajowego we Lwowie.



Buczacz 1905.

Pierwszy
krajowy zakład budowy
młynów



Fabryka
maszyn i kamieni
francuzkich

LEOPOLD HERRMANN

Lwów, ul. Grodecka 14 a.

URZĄDZA i PROJEKTUJE wedle nowoczesnych wymagań budowy nowych jakoteż rekonstrukcyę starych młynów wszelkich systemów z popędem maszyn parowych, motorów i turbin wodnych. PRZYJMUJE dostawy kompl. urządzeń z pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych fabryk, dla gorzełń, browarów, tartaków, fabryk krochmalu, syropu kartoflanego, drożdży, cegielń parowych, elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły, wodociągów i ogrzewań centralnych. SKŁAD motorów lokomobil do poruszania za pomocą gazu, benzyny, spirytusu, ropy naftowej, nafty i pary oraz aparaty do wytwarzania gazu z antracytu i koks. Kasy ogniotrwałych, silkawek, pomp i t. p.

OGŁOSZENIA.

Topolszica

w cudownie uroczym położeniu — o niezrównanie łagodnym klimacie

w Alpach styryjskich

10 minut od stacji kolei południowej Schönstein (za Cyleą).

Kupacya fizykałno-dyetyczna.

Kąpiele powietrzne, słoneczne, świetlne, elektryczne, wodolecznictwo, gimnastyka, naturalne termy.

Dr. Gustaw v. Ruffern

główny kierownik zakładu (były długoletni kierownik u Riklego w Veldes)

(Sezon od 15. maja do 1. października).

Prospekty wysła się na żądanie.

WYTWORNA ILUSTRACJA TYGODNIOWA - -

„ŚWIAT“

KILKADZIESIĄT ILUSTRACJI W KAŻDYM NUMERZE, KARTY ALBUMOWE, POWIEŚCI, NOWELE, ARTYKUŁY Z ŻYCIA I SZTUKI. KWARTALNIE 6 K. KRAKÓW, ZYBLIKIEWICZA 1.

NAFTA

Organ Krajowego Towarzystwa naftowego

wychodzi we Lwowie, dnia 8. i 22. każdego miesiąca.

pod redakcją dr. Stefana Bartoszewicza i prof. Rom. Załozieckiego.

Podaje wytyczny pogląd na całość przemysłu naftowego, zamieszcza źródłowe i dokładne wiadomości o ruchu wiertniczym w Galicyi, podaje produkcję ropy z uwzględnieniem poszczególnych miejscowości i szybów, zawiera dalej obfity dział statystyczny, artykuły z zakresu techniki wiertniczej i rafinerijnej, prace z dziedziny ustawodawstwa naftowego, wiadomości o stanie przemysłu naftowego w innych krajach i obszerną kronikę.

Prenumerata roczna wynosi 12 koron.

Redakcja i administr. we Lwowie ul. Słowackiego 1. 3.

Ilustrowane szkice popularne

Ze świata postępu techniki i przemysłu

EDMUNDA LIBAŃSKIEGO

- | | |
|--|---------|
| T. 1. Z postępów techniki wojennej | — 60 h. |
| T. 2. Technika w boju o światło | — 40 „ |
| T. 3. Podbój atmosfery | 1 — „ |
| T. 4. W krainie szkła i jedwabiu | — 50 „ |
| T. 5. Perpetuum mobile | 1 — „ |

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Sprawa aktualna!

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Głos do mieszkańców miast!

(Nasze miasta, mieszczaństwo a przemysł.)

Napisał: EDMUND LIBAŃSKI. — Nakład „PRZEMYSŁOWCA“.

Cena 20 hal.

Karol Hornung

Lwów, Szpitalna 40.

Telefon nr. 353.

Parowa fabryka stolarska

wykonuje roboty budowlane, posadzkowe, urządzenia kościelne i szkolne, tak w miejscu jak i na prowincję po umiarkowanych cenach.

Zwięzła Historia Sztuki

Dra J. S. Zubrzyckiego

szczególnie uwzględniająca historię Sztuki w Polsce.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Biuro techniczne

i Zakład budowy młynów i elektryczności

Maurycy Goldschlag-Głazowski

Lwów, ul. Grodecka 1. 42.

Specjalność: Młyny w połączeniu z motorami ssąco-gazowymi. Koszt zmielenia 100 kg. razówki 10 h.

Wszelka gwarancja za jakość i dobroć mąki.

Pierwszorządny fabrykat. — Dogodne warunki spłaty.

Projektuje i urządza młyny, tartaki, gorzelnie, browary.

Przeprowadza instalacje światła elektrycznego i wodociągów.

Młyny najnowszego systemu, motory benzynowe ssąco-gazowe o gwarantowanym koszcie ruchu 1—1½ hal. na siłę konia i godzinę.

Marcin PRUGAR i syn

PAROWA FABRYKA WYROBÓW
STOLARSKICH I PARKIETÓW

Lwów, Supińskiego I. 5. Telefon Nr. 563

poleca: wszelkie w zakres stolarstwa wchodzące wyroby po cenach najniższych.

Zamówienia tak ze Lwowa jak i prowincyi uskutecznia się w jak najrychlejszym terminie.

Własne biuro rysunkowe.

Kosztorysy wszelkie i przedmiary bezpłatnie.

56

Wyroby tkackie

Tkalni płócien i Składu wysyłkowego

M. MIĘSOWICZA

w Korczynie obok Krosna.

Odnaczone na wystawach krajowych najwyższymi nagrodami **wyroby tkackie** z najlepszego przędziwa, jakoto: Płótna białe krośniaki i weby zwykłej prześcieradłowej szerokości, Dymy, Dreliżki, Ręczniki, Chusteczki do nosa, Ścierki, Obrusy, Serwety, Barchany, Flanele, Szewioty, Płóciénka, kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p. poleca po cenach umiarkowanych.

Na żądanie wysyła się cennik i próbki opłatnie.

Założona w r. 1884.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów koszykarskich

A. Koniewicza,

Lwów, ul. Batoiego 1. 12.

Zaszczytnie odznaczona na wszystkich wystawach krajowych.

Wielkie magazyny, sprzedaż hurtowna i drobiazgowa.

CENY TANIE.

Na składzie zabawki wyrobu krajowego, meble bambusowe, wózki dziecinne i t. p.



Wyroby dyetetyczne nadzwyczajna oszczędność i dogodność w każdym gospodarstwie poleca

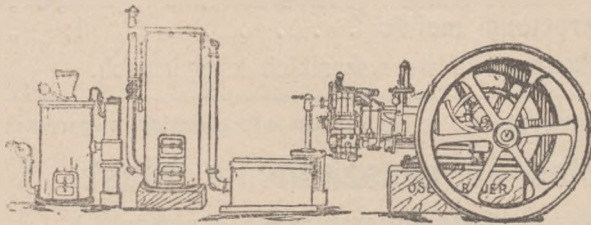


Pierwsza Fabryka krajowa wyrobów dyetetycznych

M. Zaccille, Wola Duchacka, p. Podgórze

Gotowe ciasto do pieczenia (daje pieczywa na 8 osób czekoladowe, korzenne, paczka — angielskie, zdrowia, paczka 75 h. — „Leguminy pudding“ (dla 6 osób) różne owocowe smaki, po 20 h., czekoladowe po 30 h. „Proszek drożdżowy“ po 10 h. — „Cukier waniliowy“ po 14 h. — „Wanilinowy proszek do sosów“ po 12 h.

Do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych, jeśli brak, odnieść się wprost do fabryki. Wysyłka odwrotnie.



Skład motorów wybuchowych

URZĄDZEŃ MŁYNÓW I FABRYK

Leon Keller, Lwów, Grodecka 35.

Kosztorysy i plany na żądanie.

39

90

Goleszowska fabryka cementu portlandzkiego

G o l e s z ó w

(stacya kolei, poczta i telegraf na miejscu).

Roczna produkeya 1,200.000 — 1,500.000 ctn. metr. portland-cementu.

Zawsze jednostajny — pierwszej jakości — najprzedniejszej miakkości.

Przewyższa znacznie przepisy normowane przez Stow. austriackich inżynierów i architektów.

SPECYALNOŚĆ: cement do wyrobu posadzek i kamienia sztucznego rur i dachówek cementowych.

Najlepsze polecenia na żądanie do usług

Roman-cement
Wapno skaliste

7

58



132

PRZEMYSŁOWIEC

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Wychodzi w każdą sobotę rano.

Prenumerata wynosi: W AUSTRYI: miesięcznie K 1'20, kwartalnie K 3'50, rocznie K 14'—, W NIEMCZECH: kwartalnie M 3'50, rocznie M 14'—, W KRÓLESTWIE POI SKIEM: kwartalnie koron 4'—, rocznie koron 16'—.

NUMER POJEDYNCZY 40 hal.

Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Akademicka 1. 26.
Telefon Nr. 806.

ZASTĘPSTWO NA KRÓLESTWO: Księgarnia E. Wende i Sp.
Warszawa (Krakowskie Przedmieście 9).

Ogłoszenia: od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal. Przy zamówieniach kwartalnych lub rocznych znaczny opust. — Pomieszczenie FIRMY w rubryce „Co i gdzie wyrabia się w kraju?” za jeden wiersz na rok cały (52 razy) K 5'—, na pół roku K 3'—.

Prenumeratę przyjmują wszędzie biura dzienników i księgarnie oraz Administracja „PRZEMYSŁOWCA“, Lwów, przy ulicy Akademickiej 1. 26.

PRZEDRUK JEDYNIJE ZA PODANIEM ŹRÓDŁA.

Redaktor naczelny: inżynier cywilny **Edmund Libański.**

TREŚĆ: 1. **Walka z drożyzną.** — 2. **Sprawy przemysłowe.** Rozszerzenie zastosowania produktów naftowych (Ciąg dalszy). (*inż. B. Bigeleisen*) — 3. **Sprawy techniczne.** Jednolinowa kolej napowietrzna w Biberwirze (*J. Weiss*). — 4. **Wynalazki i konkursy.** Papier kamienny — 5. **Pouczenia i przepisy.** Terminatorzy w Szwajcaryi i Belgii. — 6. **Głosy z kraju.** W sprawie aktualnej — 7. **Turystyka** Przemysł turystyczny. — 8. **Esperanto.** Powszechny język międzynarodowy. (*Prof. Dr. L. Couvat*). (Ciąg dalszy). — 9. **Sprawy kobiece.** Kobiety w ogrodnictwie. — 10. **Kronika techniczno-przemysłowa.** — 11. **Nadesłane.** — 12. **Korespondenye Redakcyi.** — 13. **Fejleton.** Nafta i nafiarcze. — **Ogłoszenia.**

Walka z drożyzną.

Naprzód kilka faktów. Statystyka dowodzi, iż w ciągu ubiegłego wieku podniosły się ceny od 75 do 500 procent na produkta pierwszej potrzeby życia a 1,000 procent — na przedmioty zbytku. Podwyżka ta rośnie bezustannie z dniem każdym. Potwierdza to codziennie praktyka życiowa. Jeszcze parę lat temu, na rynku Warszawskim, korzec kartofli — w naszych stosunkach życiowych klas niezamożnych, pierwszorzędnej potrzeby — nie przenoślił ceny 1 — 1, 20 rb., dziś bez względu na urodzaj stale się trzyma 2 rb. a w latach mokrych lub tak suchych jak obecny, dochodzi do 3—4 r. Słonina stanowiąca zwykłą okrasę na stole robotnika, podskoczyła ostatnimi dniami o 25 procent t. j. z 20 na 25 kop. i wyżej na funcie. Podobnej podwyżce uległy jarzyny, owoce, mięso, ryby — tylko chleb trzyma się w jednej cenie. Mnożyć przykładów nie będziemy, wszystko to bowiem są rzeczy dobrze każdemu znane, nam zaś idzie o wskazanie przyczyn tego stanu groźnego dla ludzi, nie tylko klas uboższych ale i średnich, oraz o wskazanie pewnych środków walki z drożyzną.

Rozbiór przyczyn podnoszenia się cen, jest kwestją bardzo obszerną. Jedne z przyczyn są naturalnie, jak wzrost zaludnienia, zwiększenie się zamożności a więc i spożycia, podniesienie renty gruntowej, ceny pracy i t. d. Na te przyczyny w obecnym ustroju społecznym oddziaływać nie ma sposobu, bo zresztą ura-

wanie w tym kierunku odpowiada urastaniu siły kupczej i obniżanie się wartości pieniędzy. Ale jest inna kategoria przyczyn sztucznych, wpływająca na wzrost cen pewnych produktów pierwszorzędnej potrzeby życiowej i z temi przyczynami można i należy walczyć, bo je trzeba usunąć i ceny do istotnej normy doprowadzić. Jak się robi sztuczna drożyzna, pouczający przykład daje historia cen cukru w Niemczech. Wybieramy ten przykład dlatego, że jaśniej on niż jaki inny z krajowych stosunków, określa naturę środków sztucznych do podbijania cen na środki spożywcze używanych.

Do pierwszych lat początku dziewiętnastego wieku, monopol dostawy cukru na rynki europejskie dzierżyły Indye, wyrabiające ten produkt z trzciny cukrowej, bardzo pierwotnymi sposobami. Cukier był drogi, konsumpcya nikła, potrzeby użycia wzrastały i to dało popęd do poszukiwań, rezultatem których było cukrownictwo buraczane. Walka trzciny z burakiem, przekroczyła atoli zwykłą konkurencyę techniczną i wkroczyła na ekonomiczno-finansowe a nawet kulturalne pole. Gdy bowiem wyrób cukru trzcinowego mało rozszerzył swój obrót, pozostawiając, tak w technicznych jak i ekonomicznych względach, na punkcie pierwocin, cukrownictwo buraczane wzrosło do kolosalnych rozmiarów, ciesząc się ciągłe pomocą państwową, niesioną fabrykantom w formie pośrednich lub pośrednich subsydjij premij. Stało się to kosztem narodu z kieszeni spożywców. Premie, wypłacane z kasy państwa, tak

— **Jedynie w kraju** —
odpowiadające nowoczesnym wymaganiom

„CONFIDENTIA”

przez Wysoki c. k. Rząd koncesyonowane

BIURO INFORMACYJNE o stosunkach kredytowych

Biurowo: Lwów, Karola Ludwika 5 i Sykstuska 9.

Konto pocztowej Kasy oszcz. Nr. 74.157. — Telefon Nr. 914.

Zastąpione we wszystkich miejscowościach w kraju i zagranicą.

Informacje o stosunkach kredytowych, majątkowych i familijnych, firm i osób prywatnych :: :: :: :: ::

Specyalność: Inkaso [ściągnięcie wierzytelności także za nieściągalne uważane] w kraju i zagranicą.

Prospekta i kupony próbne bezpłatnie i franco.

podniosły eksport cukru za granicę, iż w 1888 roku na te premia użyto 90 procent pobranego podatku z tej gałęzi przemysłu. Państwo, potrzebujące podatku od cukru dla zadość uczynienia wymaganiom zwiększającego się militarysty, zniżyło premie, ale dopiero za czasów Caprivięgo zniosło je, lecz na krótko, gdyż cukrownicy i agraryusze obalili tego męża stanu a jego następcą ks. Hohenlohe, ulegając przemożnym wpływom przywrócić im pospieszyl. Jaki wpływ miały premie na ceny cukru, wskazuje następujący rachunek. Różnica między sumą podatku: 20 m. a premią wywozową: 40 m. od podwójnego cetnara, zostawała w kieszeniach fabrykantów i stanowiła haracz zdzierany z narodu. Haracz ten wynosił miliony. W 1901—2 roku niemiecki naród zapłacił za swój cukier 144 $\frac{1}{2}$ miliona marek podatku wewnętrznego, z czego 40 $\frac{3}{4}$ mil. wpłynęło do kieszeni fabrykantów jako premia wywozowa; dalej konsumenci zapłacili 80 mil. »zarobku« syndykackiego, gdyż panowie cukrownicy i ściśle z nimi idący ręką w rękę agraryusze, uważali za słusne utrzymywać ceny cukru na tak wysokiej stopie. Tak więc w tym roku zapłacono więcej, niż koszt fabrykacji z godziwym zyskiem, 224 mil. m. Ale się można było pocieszyć, gdyż w 1876 roku naród niemiecki zapłacił za cukier z premiami dodatkowemi 1,200 mil. m.! Wreszcie struna pękła a stało się to tak: głównym rynkiem wywozu premiiowanego cukru była Ameryka i Anglia i — na tamtejszych rynkach rozpoczęła się olbrzymia konkurencja między cukrem trzcinowym a buraczanym. Ponieważ ten ostatni, korzystał z doskonałych urządzeń technicznych, dużego kredytu i, co najważniejsze, z wysokich premij wywozowych stał się przeto, zniżając ceny, panem na rynkach tamtejszych. W Angli sprzedawano niemiecki cukier o 11% taniej, niż w jego ojczyźnie; to dało podstawę olbrzymiemu tam rozwojowi fabrykacji cukrów, konserwów owocowych, biszkoptów, a nawet wypasania trzody chlewnej tą słodyczą. Mimo to Anglia i Stany Zjednoczone, celem zabezpieczenia fabrykacji cukru trzcinowego w swych koloniach zdecydowały się na ustanowienie dodatkowego cła na obcy cukier, co doprowadziło do konferencji Brukselskiej i zmusiło państwa premiujące wy-

wóz, jako to: Francję, Austryę i Niemcy do ograniczenia premij i zniżenia podatku od tego przemysłu. Podatek zniżono z 20 na 14 marek a premium według uchwał konwencji ustanowiono na 4 m. 80 f., od podwójnego cetnara. Jest to najwyższe premium (Surtaxe), ale gdy wymówiono tę cyfrę podczas rozpraw w parlamencie, agraryusze i cukrownicy rwali sobie włosy z rozpacz, dowodząc, iż surtaxe na 15 marek jeszcze ich rujnuje. Stało się atoli inaczej i dziś dobrze wiadomo, iż z tych 4 m. 80. jeszcze 3 marki wpływają do kieszeni fabrykantów. A to suma ogromna. W Niemczech zużywa się 6 $\frac{3}{4}$ mil. podw. cet. cukru od których 4 m. 80 f. surtaxe daje 32 mil. m. na korzyść fabrykantów. Naturalnie jest to o wiele mniej, niż owe 124 mil. m. pobieranych poprzednio, ale i tak panowie agraryusze krzywdy nie mają. O te 32 miliony toczył się bój między 395 fabrykami mączki cukrowej a 44 wielkimi rafineryami; publiczności jednak jest to zupełnie obojętne, kto je schowa do kieszeni a najbardziej byłoby pożądanem zupełnie zniesienie premij. Cukier w Niemczech staniał o 7 fenigów na funcie, co, w obec jego spożycia, stanowi miliony oszczędności w budżecie domów niezamożnych rodzin

Przykład powyższy wskazuje, jak się sztucznie robi drożyzna, przy pewnej zręczności i bezceremonialnem wyyskiwaniem środków. To cośmy powiedzieli o cukrze da się zastosować do wszelkich innych produktów. Na wielką skalę spełniają to syndykaty, na mniejszą — umowy eksporterów, lub nawet drobnych kupców i handlarzy. Syndykaty, których pierwotnem zadaniem było regulowanie produkcji odpowiednio do konsumcyi pewnych gałęzi przemysłu, przyjąwszy czysto handlowy charakter, stały się istotnymi potęgami, podnoszącymi ceny z wyyskiem mas ludowych. W obrębie produkcji materiałów spożywczych syndykaty występują najczęściej jako stronnictwa agrarne z charakterem ekonomiczno-politycznym i wtedy dyktują swe warunki, w celu wyysku, rządowi i społeczeństwu. Tak jest naprzykład w Niemczech i Austrii. (c. d. n.)

Nafta i nafcjarze.

I.

(Humboldt i mistyczny kapitan — wewnątrz ziemi — jak tworzyła się nafta — czciciele ognia i złota — kopalnie — przemysł nafty).

(Ciąg dalszy).

Idealny przyrząd wiertniczy powinienby pozostać żerdzie w zupełnym spokoju, — pominąwszy ruch obrotowy i postępowy przy pogłębianiu — w ruchu winno być jedynie dłuto.

Temu właśnie odpowiada aparat inżyniera Wolskiego.

Zasada tego wiercenia hydraulicznego polega na przenoszeniu siły za pośrednictwem prądu wody, który pod wysokiem ciśnieniem przepływa od tłoczni przez rury żerdzi aż na spód otworu. Tam dopiero wprawia w ruch motor wodny, poruszający świder.

Woda zużyta w motorze, powraca w górę otworem wierconym i służy równocześnie jako płóczka. Ruch obrotowy, tudzież popuszczanie odbywa się zapomocą przewodu; urządzenie to podobnie, jak znany w hydraulicce taran (baran), służący do pompowania wody, polega na rozpędzie i udarze słupa

wodnego, udar zaś powstaje przez nagłe zatrzaśnięcie otwartego wpierw wentyla.

Udoskonalwszy budowę swego przyrządu, wywiercił wynalazca w Westfalii dwa otwory: jeden 650 metrów głęboki w 45 dniach (446 godzin właściwej roboty wiertniczej) drugi 700 metrów w 754 godzinach i zdobył rekord wobec współzawodniczących z nim niemieckich przyrządów wiertniczych o szybkich uderzeniach.

W dziedzinie wiertnictwa nieustannie trwa praca nad ulepszeniem przyrządów, to pierwszy dział technicznych środków dla przenikania skorupy ziemskiej.

Idzie jednak nietylko o przewiercenie setek, lub tysiąca metrów, trzeba taki otwór zatrzymać, zabezpieczyć i temu celowi służy rurowanie szybu.

I oto od samej góry tuż za pracą świdra posuwa się kolumna rur żelaznych wciskanych wgłąb ziemi narażanych z jednej strony na straszliwe ściskanie ze wszystkich stron bocznych, na zmiażdżenie, lub też wyrzucenie w górę pod naporem gazów i nagłego wytrysku ropy.

Czem głębiej ludzkie narzędzie wnika w ziemię, tem groźniej nad całą tą żmudną pracą wiertniczą wisi miecz Damoklesa, złowrogie słowo: z a g w o ł d z e n i e.

Sprawy przemysłowe

Prof. R. Załoziecki.

Rozszerzenie zastosowania produktów naftowych.

(Ciąg dalszy.)

Nader ważnym jest stwierdzenie, czy zjawisko wypierania światła naftowego jest koniecznym i z natury rozwoju kultury wynikającym, jak np. wypieranie produkcji rękodzielniczej przez wiejski przemysł, które tak wielki spowodowało przewrót w naszym życiu ekonomicznym, czy też zostało ono spowodowane przez rywalizację na polu najnowszych postępów techniki, podobnie jak to się często w różnych gałęziach przemysłu, zwłaszcza w przemyśle chemicznym zdarza. Żeby nie szukać daleko przykładu, weźmy pod uwagę żarowe światło gazowe, epokowy wynalazek austriackiego uczonego Auera v. Velsbach. Jaką wartość, wobec rozwoju światła elektrycznego posiadałoby obecnie światło gazowe, bez popularnej dziś siatki żarowej, której pod długoletnim badaniem i mozolnej pracy Auer nadał, przez napojenie tlenkami rzadkich metali z grupy ceru i thoru, cudowną własność emisji białego światła. Bez wątplenia musiałyby światło gazowe zupełnie ustąpić przed światłem elektrycznym, acetylenowym, a nawet naftowym. W wielkiej walce konkurencyjnej surowców, służących do pokrycia potrzeb ludzkich rozstrzygają o zwycięstwie z jednej strony własności surowców, czyniące je mniej, lub więcej zdatnymi do użycia ewentualnie przeróbki, z drugiej zaś strony nakład pracy i wiedzy ludzkiej bezpośredniej i pośredniej — kapitału. Wiemy, że surowiec nasz, ropa zawiera wielką, może największą ilość energii, którą możemy przyjąć w wysokości 13—14 tysięcy kaloryj; zadaniem człowieka jest energię tę wydobyć, względnie tak ją przekształcić, by uzyskać największy efekt, największy pożytek. Jeżeli to się nam uda, wtedy możemy mówić o ekonomicznym, racjonalnym spożytkowaniu,

i wtedy dopiero możemy wydać stanowczy sąd, jaką bezwzględną wartość dany surowiec posiada i jakie mu należy się miejsce w szeregu innych surowców, służących do zaspokojenia potrzeb ludzkości.

Energia doprowadzana do źródła światła, zostaje w dwóch kierunkach przetwarzaną w energię promieniującą i przewodzoną; energia promieniująca podlega dalszemu podziałowi na promienie widzialne, czyli energię świetlną i promienie ciemne, czyli energię cieplikową. W obu tych formach służy jako przewodnik eter, którego drganiem o długości fal od 60 μ . do mniej więcej 0·4 μ . obie energie są objęte; podczas gdy długość fal energii świetlnej leży między 0·8 μ . (czerwone światło) a 0·4 μ . (fioletowe światło), obejmuje energia cieplna promienie o długości fal od 60 μ . do 0·8 μ . (ewentualnie należą tu także odkryte w najnowszych czasach rodzaje promieni).

Energia przeprowadzona przenosi się ze źródła światła po części na otaczające je powietrze, lub na części stałe palnika, jako to: szkierko, lub części metalowe. Największą część będących w użyciu źródeł światła wytwarza znacznie więcej promieni ciemnych niż świetlnych. Podług Rubnera¹⁾ przetwarzają używane dziś źródła światła z całej użytej energii następujące ilości procentowe na światło:

świeca	99·6%
palnik gazowy motylkowy	99·6%
» » »	99·3%
światło elektryczne żarowe	92·9%

Energia świetlna lamp naftowych równa się energii świetlnej świec i zwykłych palników gazowych. Wedle Lummera²⁾, wynosi energia potrzebna do wytworzenia światła przy modnym oświetleniu gazowem 1·3 do 2·4 zużytej ogółem przez palniki energii, jest przeto zawsze jeszcze bardzo małą, w każdym razie jednak znacznie większą jak przy świetle naftowym, gdzie wynosi ona zaledwie 0·4 do 0·5% całej zużytej

¹⁾ Rubner: »Die strahlende Wärme irdischer Lichtquellen in hygienischer Hinsicht«. Archiv f. Hygiene 1895 p. 23. — również Franz Bullner: »Journal f. Gasbeleuchtung XLIX. 1906. p. 301«.

²⁾ O. Lummer: »Elektrotechnische Zeitschrift 1902 IV. 35 i 36«.

Gdzieś tam w tajemniczej szczelinie, kilkuset metrowej głębi nagle zdarzyło się coś niewiadomego — urwał się świder, pękły nożyce, zleciała sztanga złamana, rurę chwyciła ziemia i uniosła, nacisk boczny skrzywił szyb i ponura troska kładzie się ciężkim kamieniem na dusze wszystkich ludzi z tym szybem związanych.

Nie tylko właściciel, kierownik ale i robotnicy zajęci, wiertacz, wszyscy są pod wrażeniem takiego nie przewidzieć się dającego *fatum*. Zabrać się trzeba do »instrumentowania« przede wszystkim do zbadania, co tam u spodu tej wąskiej czeluści stać się mogło; ato za pomocą różnego rodzaju instrumentów, haków, noży, chwytaczy, koron itd., a gdy wprawa i bystrość fachowca rozstrzygnie »casus belle«, obmyśleć trzeba sposób »o d g w o z d z e n i a« szybu.

Instrumentacja trwać może kilka dni, tygodni, a nieraz rok i półtora roku. (C. d. n.)



Widok Schodnicy.

energii. Najkorzystniej przedstawia się stosunek energii świetlnej przy świetle magnezyowem, gdzie stanowi 13,5% ogólnej energii; to tłumaczy nam większą wydajność energii świetlnej przy zastosowaniu zasady inkadescencji.

Wielkość promieniowania światła waha się między 1'25 a 14'44 mikrokaloryj na minutę i 1 cm² przy oddaleniu źródła światła 37,5 cm. Najniekorzystniej przedstawiają się stosunki promieniowania przy lampach naftowych, najkorzystniej przy oświetleniu elektrycznym żarówką, a w wyższym jeszcze stopniu przy oświetleniu auerowskim.

(C. d. n.)

Sprawy techniczne

J. Weiss.

Jednolinowa kolej napowietrzna w Biberwirze.

[Dokończenie.]

Powyższe sprzęgła odbyły zwycięsko próbę ogniową przy największych wzniesieniach, podczas deszczu i śniegu. Przy wzniesieniach nie większych niż 1:4 nie zachodzi wcale potrzeba użycia wyżej opisanych haków i klinów.

Rama unosząca wózki jest sporządzona z żelaza, posiada w górnej części sworzeń, którym się łączy ze sprzęgłem, w pośrodku kątownik żelazny, służący do wzmocnienia ramy, u dołu zaś znajdują się haki, na których zawieszają się pudła.

Pudła są zawieszane obracalnie i utwierdzone zatyczką.

Opróżnianie wózków napełnionych rudą odbywa się po wyjęciu zatyczki przez odwrócenie pudła. Ponieważ lina na całym torze spoczywa na wałkach o znacznej średnicy, na stacjach zaś owija się około tarcz o średnicy 2,3 m, przeto opór tarcia jest tak słaby, że obciążone, zjeżdżające w dół pudła nie tylko utrzymują w ruchu cały pociąg, lecz nadto powodują ruch w górę pudeł o znacznym ciężarze.

Ponieważ w pobliżu kopalni rud nie było wody, a lasy znajdowały się tak nisko, że przewiezienie materiału opałowego pociągnęłoby znaczne wydatki, pominiawszy już tę okoliczność, że dałoby się ono tylko w niewielu miesiącach uskutecznić, przeto przewozi się wodę do picia i materiał opałowy w wózkach próżnych, powracających ze stacji dolnej do górnej. W ten sam sposób odbywa się przewóz narzędzi i żywności dla górników, którzy tylko raz w tygodniu schodzą w dolinę.

Stacje są z sobą telefonicznie połączone; druty przewodu elektrycznego przytwierdzono wprost do słupów i tylko w niewielu miejscach wymagało większe oddalenie wzajemnych tychże osobnych słupów.

Dla ochrony przed piorunami połączono linę z płytami metalowymi umieszczonymi w ziemi.

Koszt ruchu.

Usługa kolei wymaga wogóle trzech robotników, jednego w górnej stacji, je-

dnego w dolnej, celem napełniania względnie opróżniania pudeł, i jednego hamowniczego.

Oprócz nich zajęty jest jeszcze tylko dozorca toru, a od czasu do czasu ślusarz celem zbadania stanu urządzenia. Wskutek tego są koszty ruchu nieznaczne, stosunkowo do ilości przewożonego materiału i przedstawiają się następująco:

2 ludzi w górnej stacji po K 0'26	0'52
1 robotnik w dolnej stacji	0'16
1 dozorca toru	0'26
1 ślusarz	0'32
smar na godzinę	0'05

Koszt ruchu na godzinę ogółem K 1'31

skąd przy przewozie 100 kg galmanu na 1 km otrzymujemy $\frac{131}{2'5.4} = 13$ h, przy przewozie zaś rud ołowiu

$\frac{131}{2'5.5} = 10$ h wydatku. — Ślusarz zajęty jest tylko kilka razy w miesiącu.

Kolej ta i ulatujące setki metrów ponad ziemią wózki wywierają na bardzo licznych w tem miejscu



Fig. 12.

turystach imponujące wrażenie i mimowoli ściga się okiem lśniąca w słońcu linia toru, biegnąca ku szczytom, gdzie zamiast śladów kultury spodziewano się co najwyżej znaleźć ślady nóg kozic alpejskich.



Fig. 13.

Wynalazki i konkursy

Papier kamienny.

Pod taką nazwą wprowadzony do techniki litograficznej ostatnimi czasy papier, który dla swoich niepospolitych zalet, może liczyć na szerokie rozpowszechnienie. Patent na ten papier uzyskało wiedeńskie towarzystwo dla przemysłu graficznego, a wyrobem zajęła się firma Brunow i Ska we Wiedniu.

Papier kamienny składa się z dwóch warstw, to jest warstwy istotnego papieru i powłoki mineralnej, której składniki są właśnie tajemniczą wynalazką. Może on służyć przedewszystkiem do przenoszenia rysunków, wykonanych wedle rozmaitych manier litograficznych, tak, iż z oryginału, na jednym arkuszu tegoż papieru można bardzo prędko przenosić. Jest on również dogodnym, jeśli idzie o przeniesienie rysunku z kamienia litograficznego, bo zdjęta kopia może do dalszego ewentualnego użytku zostać zachowaną, podczas, gdy kamień zeszlifowany na czysto, służyć będzie do innych celów.

Jeśli idzie o odciski z papieru kamiennego, to poddaje się go zupełnie tymczasowym operacyom, co kamień litograficzny, t. zn. najprzód gumą i farbą, po-

tem gąbką dla usunięcia zbytecznej gumy, a nakoniec olejkim terpentynowym dla usunięcia farby z poza rysunku.

Po tych operacyach suszy się płytę i przenosi następnie rysunek z niej na sucho na płyty kamienne, cynkowe lub glinowe. Sam zaś rysunek na papierze kamiennym da się znowu do ewentualnego użytku przechować.

Powierzchnia papieru kamiennego może być groszkowana, rastrowana i t. d., a więc do wszelkich celów i manier litogr. zastosowana. Na gładkim papierze wykonywa się rysunek piórem, na groszkowanym samą kredką litogr. lub w kombinacji piórem. Przenoszenie szkiców i pauzowanie odbywa się zupełnie tak samo, jak przy użyciu kamienia. Przy przenoszeniu całego rysunku za inny papier kamienny, otrzymujemy kopie o tej samej sile, co oryginał.

Pouczenia i przepisy

Terminatorzy w Szwajcaryi i Belgii.

Pierwszych zasad nauk technicznych i ekonomicznych, niezbędnych dla każdego przemysłowca, udzielają w Szwajcaryi szkoły uzupełniające (*Fortbildungsschulen*), które znajdują się prawie w każdym kantonie i opierają się na szkole ludowej pospolitej. Nauka w tych szkołach jest niedzielna i wieczorna. Można je podzielić na szkoły ogólne i zawodowe. W szkołach uzupełniających ogólnych uczą języków, rachunków, rysunków geometrycznych i geografii; szkoły uzupełniające zawodowe kształcą swych uczniów nadto jeszcze w rozmaitych rodzajach rysunku technicznego, zastosowanego do ich zawodu. W niektórych szkołach uzupełniających dla młodzieży dojrzałszej kładzie się nacisk szczególny na obznajomienie uczniów z ich *obowiązkami obywatelskimi*, a w tym celu wykładają dla nich obszerniej geografią kraju własnego, ustawy konstytucyjne i prawa krajowe. Zakładanie szkół uzupełniających jest *pozostawione inicjatywie gmin, towarzystw lub osob prywatnych*, a fundusze kantonalne udzielają tym szkołom subwencyi. Szkoły uzupełniające zawodowe mogą do wysokości $\frac{1}{3}$ części wydatków rocznych otrzymać subwencye ze skarbu związkowego. Młodzież uczęszcza do tych szkół przeważnie z *własnej woli*, bądź bezpłatnie, bądź opłacając bardzo małe czesne; w *kilku kantonach* istnieje przymus pod względem uczęszczania na naukę uzupełniającą. Szkół uzupełniających zawodowych, które pobierają subwencye ze skarbu związkowego, istnieje w Szwajcaryi około 70; do wszystkich szkół uzupełniających razem uczęszczało w roku 1905 19.000 uczniów. Dla oceny tych liczb w stosunku do nas zważyć należy, że Szwajcaryca liczyła 2,934,000 mieszkańców według obliczenia z roku 1898.

Dla właściwej nauki przemysłowej istnieją w Szwajcaryi rozmaite szkoły, których organizacja nie podlega żadnej ustawie ogólnej, lecz stosuje się w każdym przypadku do potrzeb miejscowych. Jedną z największych szkół tego rodzaju jest tak zwane *Technikum* kantonu *zurychskiego* w mieście *Winterthur*. Ta szkoła kształci kierowników warsztatowych, podmajstrzych, mniejszych przemysłowców samoistnych, a nawet *niższego stopnia inżynierów fabrycznych*. Posiada 7 oddziałów fachowych, mianowicie: dla budowniczych, mecha-

ników, *elektrotechników, chemików, geometrów, kupców i dla przemysłu artystycznego*. W szkole handlowej trwa nauka przez 4 półrocza, w każdym innym oddziale przez 5 półroczy. Przyjmuje się uczniów po skończonym roku 15 na podstawie egzaminu, odpowiadającego ukończonej klasie trzeciej szkoły średniej. Z tą szkołą są połączone kursy dla nauczycieli rysunków w szkołach przemysłowych uzupełniających. Szkoła liczyła w roku 1887: 264 uczniów i 25 nauczycieli, a roczne jej utrzymanie kosztowało 100654 fr. Liczne i różnorodne prace rysunkowe uczniów szkoły w Winterthur znajdowały się na wystawie.

W Zurychu znajduje się szkoła dla przemysłu artystycznego, przeznaczona dla rysowników, litografów, nauczycieli rysunków, malarzy dekoracyjnych, malarzy na szkło, modelatorów, rzeźbiarzy, snycerzy, pozłotników, garncarzy, stolarzy meblowych i złotników. Podobne szkoły istnieją w Bernie, Lucernie i Genewie. Szkoła genewska (*Ecole des arts industriels*) przyjmuje uczniów po skończonym roku 14 na podstawie egzaminu i daje im sposobność wykształcenia się w rzeźbiarstwie dekoracyjnym, w robotach z gipsu, kamienia i drzewa, w robotach artystycznych ze złota, brązu i żelaza, w malowaniu porcelany i fajansu, wrzście drzeworytnictwie. W Genewie znajduje się oprócz tego szkoła przemysłowa miejska (*Ecole d'art*), składająca się z kursu przygotowawczego i z dwu kursów przemysłowych. Na kursie przygotowawczym uczą geometrii, geometrii wykresłnej i początków rysunku ornamentalnego z modelowaniem. — Kurs pierwszy właściwej szkoły przemysłowej obejmuje klasę dla rysunku figuralnego, klasę dla modelowania i klasę dla architektury i ornamentyki. Kurs drugi jest podzielony na oddział dla przemysłu artystycznego i na oddział sztuk pięknych. Nauka w tej szkole jest bezpłatna.

Głosy z kraju

W sprawie aktualnej.

Widzisz, mawiał starzec, łąki nadbrzeżnej kobierce?
Już je piasek obleciał; widzisz te złota kwitnące?
Czołem siłą się jeszcze przebić śmiertelne pokrycie:
Ale daremnie! bo nowa żwiru nasuwa się hydra,
Białe pletwy roztacza, łądy żyjące podbija,
I rozciąga dokoła dzikiej królestwo pustyni...
Synu, plony wiosenne żywo do grobu wtrącone,
To są ludy podbite, bracia to nasi..... (*włóścianie*):
Synu, piaski z za morza burzą pędzone — to.....
(*niedbalstwo, nieczynność i apatya nasza*).

Mickiewicz: Konrad Wallenrod. Powieść Wajdeloty.

Otrzymujemy następujące pismo:

Ważna dla naszego kraju sprawa zakładania internatów, burs i wszelkiego rodzaju zakładów, powołanych do wychowywania młodzieży pod wspólnym dachem, za wspólnym stołem i przy wspólnej nauce, nie zdołała zainteresować szerszych kręgów naszego społeczeństwa.

Potrzeba zakładania specjalnych, zawodowych instytucyj, dających moż-

ność kształcenia się młodzieży na rzemieślników, rękodzielników, przemysłowców i handlowców zgoła nie zdołała zająć uwagi naszej inteligencji.

Rękodzieło, przemysł i handel, domagają się regeneracji, odrodzenia, wiania soków żywotnych i skierowania energii i sił społeczeństwa na te gałęzie wegetujące, które walczą z uprzedzeniem swoich i z tyśiącem przeszkód stawianych przez obcych.

Miasta nasze nie mają należyte wykształconego rękodzielnika, przemysłowca, subiekta, kupca.

Rękodzielnicy nasi na prowincyi bez szkół i nauki wegetują; mieszczaństwo nasze marnieje i zanika, rzemieślnik wyparty został z głównych ulic na zaułki, niema głosu w radzie gminnej, emigruje, szuka posady dozorca, pomocnika, woźnego itd.

Na politykę handlową nie mamy żadnego wpływu, zawiśli jesteśmy zupełnie od zagranicy.

Czeladź w najgorszych warunkach żyjąca niema czasu na duchowe kształcenie się, nie mając zaś nauki, nie odczuwa godności stanu, oddana wybrykom i puścocie.

Kończący po miastach i prowincyi szkoły wydziałowe wychowankowie, nie mają możności kształcenia się w większych miastach, bo nie ma burs i internatów, gdzieby znaleźć można umieszczenie.

Stolica ośmio-milionowego kraju nie ma w swych murach a ni jednej instytucyi, któraby zapewniła młodzieży rzemieślniczej, przemysłowej i handlowej pomieszczenie i tanie utrzymanie, a ni jednego internatu względnie bursy, których skuteczność ościenne kraje już dawno wypróbowały.

Mieszczanstwo lwowskie, owe sławne z tradycyj i przeszłości swojej nie zdobyło się na przysporzenie i wychowanie zastępów, któreby tradycje dawne kontynuować mogły.

Towarzystwa przemysłowe, budzące kraj z uspienia, propagujące ruchliwie nowe idee żywotne i pożyteczne, ekonomicznego odrodzenia, nie mają własnego warsztatu, nie mają żywego inwentarza odtwarzającego, który produkowałby inteligencję mieszczańską, stan, którego brak wyrządził nam i wyrządza niepowetowane szkody.

Budzenie samodzielności kraju, wydobywanie drzeźmiących sił, usiłowania stworzenia przemysłu, wszystkie zabiegi skierowane, by kraj z niemocy gospodarczej i zupełnej zależności od rynków zagranicznych wyswobodzić — musi bezwarunkowo iść w parze z zabiegami o wytworzenie dzielnych wyszkolonych pracowników: rzemieślników i majstrów w przemyśle i fabrykach, rękodzielników i handlowców, co się stać może przez zakładanie burs, hospicyów i internatów dla młodzieży rękodzielniczej, przemysłowej i handlowej.

Stawiamy pomniki skromne i nieudane, za fundusze z biednego społeczeństwa wydobyte, dla ludności, której cztery piąte nie wie nawet kogo pomnik przedstawia, za fundusze wystarczające na założenie bursy imienia bohatera czy poety, zdolnej utrwalić jego pamięć na dłuższe niż trwałość pomnika, pokolenia.

Zupełne zwiniecie handlu

jednej z największych firm, oraz
połączona z tem

Wielka wyprzedaż

przeróżnych gatunków dywanów, portyer, firanek, stor, chodników, koców, kap na stoły i na łóżka i t. p. dała nam sposobność masowego nabycia tych towarów i sprzedajemy za bezcen jak długo zapas starczy. Kolosalny wybór konfekcyj męskiej, bielizny męskiej i damskiej, płótna, sztyfonów i td. Na prowincję wysyłamy bogato ilustrowane cenniki a godnym zaufania udzielamy chętnie kredytu.

Dom towarowy i eksportowy

„Jutrzenka“

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 15.

Nie mamy zdrowego instynktu dla celów żywnych, realnych, nie pojmujemy wagi zakładów przygotowujących żywy materiał, któryby dopiero ziszcil intencje i myśli bohatera lub poety.

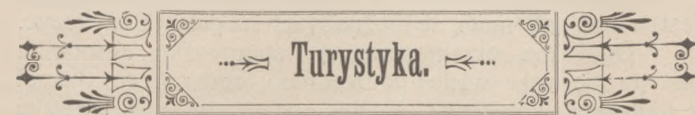
Jest to stwierdzona historią prawda, że wszelkie zdobycze kulturalne i polityczne znaleźć mogą zabezpieczenie i gwarancję li tylko przez wytworzenie i ugruntowanie silnej podstawy ekonomicznej pracą i dzielnością narodu.

Jako wynik zmiennych kolei życia politycznego należy podstawić maksymę, usprawiedliwioną przez wypadki w przeszłości, że tylko usiłowania i dążności do podniesienia materialnego dobrobytu wszystkich warstw ludności, nie zaś luźne aspiracje i ambicje polityczne, noszą w sobie zaród utrzymania stanu posiadania, one noszą w sobie samą siłę rozwoju.

Mieszczanstwo lwowskie powinno przystąpić do założenia w swych murach bursy rękodzielniczej, przemysłowej i handlowej.

W składkach na ten cel pośredniczyć by powinna Redakcja *Przemysłowca*.

Dr. J. Wierzbowski.



Przemysł turystyczny.

(Ciąg dalszy).

Postępy długo były bardzo powolne. Jednakże w 1779 r. Bourrit oddaje wielkie pochwały oberży w Kandersteg, którą każda rodzina z tej wioski utrzymuje kolejno przez dwa lata. Stochalperzy zbudowali już w Gondo, w pobliżu Simplonu, swoją ciekawą oberżę z wieżą kwadratową o ośmiu piętrach, z oknami zakratowanymi, w której przebywano na wypadek burzy. Od 1781 r. był już zajazd (Gasthaus) w Grindelwaldzie, od 1784 r. w Lauterbrunnen. Mniej więcej w tymże czasie, Saussure zaznacza, że kapucyni, na Saint-Gothard, który zwiedzał w 1748 r., zaczęli dawać u siebie schronienie cudzoziemcom. Nie żądali nic. Wydatek ocenia się według tego, co by się zapłaciło w dobrej oberży i ostentacyjnie zostawia się na talerzu odpowiednią sumę.

Byli też kapucyni na Righi, a obok nich inne prywatne oberże. Fryderyka Brun była pierwszą osobą, która powzięła zamiar zamieszkania tam przez pewien czas. Przepędziła wraz z dziećmi dziewięć dni, w początku września 1795 r. w oberży pod Białym Koniem. W 1816 r. zbudowano pierwszy hotel na Kulm, a w 1820 r. Belweder. Stary Marcin Bürgi był pierwszym hotelarzem na szczycie. Witął on tu swoich gości ubrany w spodnie i pończochy niebieskie, z twarzą rozjaśnioną gościnnością i dobrym humorem. Hotel na Faulhornie ukończoną w 1832 r. Na wszystkie strony stare oberże przebudowywano i stawiano nowe hotele. Szwajcaryca coraz bardziej wchodziła w metodę, a w 1832 r. Aleksander Dumas, którego *Wrażenia z podróży* są często dokładniejsze, niż ogólnie sądzą, opisywał rozwój In-

terlakenu, »miejsca zjazdu podróżnych, przybywających dla zobaczenia lub wracających po zobaczeniu«.

Z naszych znakomitości polskich przebywali też dłużej w Szwajcaryi i zostawili tam po sobie pamiątki i pismami swemi do wiedzenia tego kraju zachęcili: Kościuszko — później Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Towiański i wielu innych.

Już wówczas przemysł hotelowy doszedłby był do tego stanu rozwoju, jaki rozwinął się później, gdyby dwie przyczyny nie stały na przeszkodzie: najprzód trudność komunikacji, a nadewszystko drożyzna utrzymania. Wszyscy podróżni jednoznacznie na to narzekają począwszy od miss Heleny Williams i Ebla, aż do Joanne'a. »Opisy podróży po Szwajcaryi są przepelnione narzekaniami na drożyznę hoteli i narzekania te są zupełnie słuszne« — pisze miss Williams — »niekiedy obdzierają poprostu«; — przewodnicy mułów »stawiają niesłychane żądania«, przewoźnicy »oszukują« — mówi Ebel. Joanne czyni podobne uwagi; w Zurichu brudy i drożyzna w Hotelu pod Szpadą przez długi czas wywoływały... aż nadto słuszne zażalenia wszystkich podróżnych«. Za wszystko płacić trzeba, począwszy od pieśni narodowych, które ze swą liczną rodziną wyśpiewuje rządca Kehrl, nauczyciel szkoły i rządca »Hotelu pod niedźwiedziem« w Brienz, aż do kołder, które podróżni, chcąc zobaczyć wschód słońca na Righi, zabierają z sobą dla zabezpieczenia się od zimna. Joanne, który pierwsze swoje podróże po Szwajcaryi odbywał przed wybudowaniem nowych hoteli, gdy w Zermatt mieszkało się u proboszcza, w pierwszym swoim wydanictwie (1841 r.) zaznacza zmiany, jakie się dokonywać zaczynają, a które wcale mu się nie podobają. »Od kilku lat — pisze on — bogaci kapitaliści zaczęli budować w głównych miastach Szwajcaryi pewnego rodzaju pałace ze stajniami i remizami, w których ich pełnomocnicy eksploatują podróżnych na korzyść towarzystw akcyjnych. Pałace te są elegancko i bogato umeblowane; kuchnie w nich są równie interesujące do zobaczenia jak kuchnie pałacu Inwalidów w Paryżu; ale sale jadalne obszerne i zbytkownie urządzone, z licznymi zastępami służby, mówiącej wszystkimi znanymi językami, w krawatach białych i czarnych od stóp do głowy ubiorach; z galeryami ponad dachem i rozmaitemi innymi przyjemnościami w tym rodzaju. Pospółstwo i gapie gromadzą się wieczorem przed oknami dla przypatrzania się iluminacji podczas obiadu przy wspólnym stole. Ale... zwyczajni i skromni podróżni, którym plenipotenci tych przedsiębiorstw komandytowych raczą udzielić gościnności, gdy tylko zaspokoją swoją ciekawość, nie omieszkają przekonać się, że pałace są widocznie przeznaczone wyłącznie dla panujących i milionerów«. Joanne zaznacza dalej, że w pierwszorzędnym hotelach pobierają 14 do 16 franków, a w innych 8 do 11 franków dziennie, co było istotnie bardzo wygórowaną sumą na owe czasy.

W drugiej edycji z 1853 r. znajdują się jeszcze uwagi identyczne. »Hotele drugorzędne, зараżone złym przykładem chciwości, zaczynają przybierać tony pierwszej klasy. Zrzucili tanie oświetlenie zwyczajne,

Pierwsze galic. Towarzystwo akc. 36

Rafineryi spirytusu

we Lwowie

36

87

poleca
swoje zna-
komite
wyroby
jako to:

Wódki polskie, Rozolisy, Likieri, Starka litewska, Nalewki, Miłucha, Rumy. SPECYAŁY: Absynt, John Bull, Maraschino, Maraschino słodzone.

SKŁADY: Pasaż Hausmana, pl. Kapitulny 3., pl. Bernardyński 2

obsługę liczą osobno w rachunkach, podnoszą o 50 centimów albo o franka cenę *table d'Hôte* i dają gościom wina najgorszych gatunków, aby ich przymusić do brania wina *extra*, z których najtańsze, bardzo zresztą ordynarne, sprzedaje się po trzy franki za butelkę. Ta innowacya datuje od kilku lat. Cóż nam zapowiada przyszłość? Przyznaję, że lepsze są mieszkania, lepsze pożywienie, ale w zamian za to jest się gorzej obsłużonym w hotelach szwajcarskich dzisiaj, niż przed dwudziestu laty, a płaci się podwójnie. Wielki już czas, aby chciwości pp. hotelarzy położono koniec. Już wielka liczba podróżnych porzuca hotele w miastach i namieszkuje w oberżach na wsiach, gdzie, wydając o połowę mniej, mają tę przyjemność, że są dobrze przyjęci i spędzają wieczór i rano w wsi.

Esperanto

Prof. Dr. L. Couturat.

Powszechny język międzynarodowy.

(Ciąg dalszy).

Trudnem się wyda na pierwszy rzut oka utworzenie słownika całkiem neutralnego, a jednak wspólnego wszystkim narodom. W rzeczywistości zaś istnieje już zasadnicze, a nadto obszerne jądro takiego słownika, słownik ten jest bogatszy i bardziej rozpowszechniony niż się to nam zdaje, niż to przypuścić możemy. Przedewszystkiem składają się nań wyrazy naukowe i techniczne, zapożyczone przeważnie z języka greckiego i łacińskiego, są one wspólne dla wszystkich prawie języków europejskich, a o zastąpieniu ich jakimiś nazwami nowymi myśleć nawet nie można. (Tak np. Atom, Aksjomat, Architektura, Bismut, Boraks, Cyfry, Cytra, Cytryna, Dramat, Dyftog, Ekstaza, Epikurejczyk, Epizod, Filozofia, Fosfor, Filologia, Geometria, Gust, Harfa, Harmonia, Horoskop, Jod, Intryga, Inwalid, Kryształ, Kalambur, Lampa, Letarg, Muzyka, Majster, Mechanika, Natura, Nawa, Neutralność, Ocean, Opal, Oda, Organ, Poezya, Pauza, Perfuma, Perła, Rafa, Referendarz, Rewers, Rewja, Szafir, Sekwestr, Seminarium, Student, Sympatya, Taksa, Teoria, Taryfa, Teza, Teologia, Ugor, Uryna, Wagon, Walec, Waluta, Wino, Wódka, Zefir, Zero etc.). To są tytuły, na których podstawie musi wejść w skład słownictwa języka międzynarodowego i żywioł czerpany z martwych języków. Zarzuca nam może, że terminologia naukowa niemiecka i słowiańska stanowi tu wyjątek. Przedewszystkiem jednak i Niemcy i Słowianie używają prawie wszędzie obok wyrazów swoich i równoznaczniki, pochodzące z wyrazów grecko-łacińskich tak np. Firmament i Nieboskłon. Parasol i Deszczochron. Gesellschat i Societat, a te pierwsze tylko są i będą międzynarodowymi nazwami. Następnie, gdzie jest brak jeszcze równoznacznika, tam wyrazy germańskie i słowiańskie sztucznie wytworzone nie będą mogły rościć prawa do takiego znaczenia międzynarodowego, jakie

posiadają wyrazy równoznaczające grecko-łacińskie. »Fernsprecher« np. albo Dalmowiec nie będą nigdy tak powszechnie uznane, jak jest i będzie Telefon. Wreszcie czy nie będzie wiedział chemik polski albo niemiecki, gdy pisze formułę H²O, że H oznacza Hydrogen, a nie Wodór, albo Wasserstoff, zaś O oznacza Oxygen, a nie Tlen, lub Kwasorod, albo Sauerstoff.

Ale nie tylko naukowy słownik jest międzynarodowym, wielka nadto ilość wyrazów potocznych, a nawet gminnych są wspólne wszystkim prawie językom europejskim tak np. Tabaka, Ananas, Anyż, Djabeł, Anioł, Bufet, Kanalja, Flanela, Granat, Lampa, Limoniada, Ryż, Róża, Syrop, Pantofel, Portret, Religia, Zupa, Sos, Toaleta, Trufle, Epuzer etc. etc.

Sprawy kobiece.

Kobiety w ogrodnictwie.

Ogrodników fachowych, ludzi prawdziwie zdolnych jest u nas tak mało, że możnaby ich na palcach wyliczyć.

Ogół ma przekonanie, że stanowisko ogrodnika jest po pierwsze wielce podrzędnem, graniczącem niemal z najniższą kategorią służby, po drugie zaś twierdzi wielu, nie warto tyle lat pracy i trudu poświęcić, aby następnie otrzymać liche wynagrodzenie.

Rzecz ta przedstawia się zupełnie inaczej.

Ogrodnik inteligentny z teoretycznym i co najważniejsze praktycznym wykształceniem nie będzie z pewnością przez swego chlebodawcę źle traktowany, przeciwnie wyrabia się często między tymiż stosunek bardzo przyjazny, umocowany wspólnością interesu.

Co do wynagrodzenia, to człowiek tej miary zajęty w większych przedsiębiorstwach ogrodniczych, liczyć może na dochód od 2.000 do 4.000 koron, wliczając w to procent od wytworzonych przez się produktów.

Jest u nas wprawdzie przedsiębiorstw tego rodzaju ogromnie mało, nie zapominajmy jednak, że ogrodnictwo nasze weszło już na właściwe tory i jeżeli dziś mamy pojedyncze zakłady, za lat kilka mieć ich będziemy dziesiątki, a byłby to właśnie czas, kiedy nasze przyszłe ogrodniczki z nagromadzonym zasobem wiedzy i co najważniejsze ze zdrowym rumieńcem na policzku, mogłyby rąco wziąć się do samodzielnej wydatnej pracy. Często spotykamy się z zarzutami, że na wyprodukowane owoce niema zbytu lub też, że dają za nie zbyt niskie ceny.

Tak stanowczo nie jest. Szlachetne odmiany owoców, wyprodukowane z drzew zdrowych, dobrze utrzymanych, nie trzęsione naturalnie, ale zbierane troskliwie ręką lub zapomocą odpowiednich narzędzi, znajdują z pewnością nabywców, jeśli nie u nas to zagranicą, a ceny ofiarowane za nie są często wprost znakomite. Czyż możemy się dziwić, że właścicielowi, jak często to się zdarza, przekupień daje od 4—6 koron za 100 kg. gruszek lub jabłek? Owoce te były wprawdzie więcej warte, gdyby była możność przerobienia ich na miejscu fabrycznie, gdy się jednak uwzględnimy, iż są one najlichszej przeważnie odmiany z drzew najzupełniej zaniedbanych,

W. Primus i S. Jglicki

Lwów, ul. Jagiellońska l. 12.

Materye na meble, portiere, firanki, story, dywany, chodniki. Meble do salonów, jadalń, sypialń i t. p.

Tapety.

Własna pracownia tapicerska.

trzęsione, a czasem nawet obijane, następnie ilość tych odmian jest tak liczna, że nieraz trudno 100 kg. tej jakości samej zebrać, trudno się dziwić, że tak śmiesznie małą zapłatę za nie otrzymujemy. Zapotrzebowanie jest ogromne, gdyż kraj nasz sam wiele zużytkowuje, a granica tysiącami wagonów. Nie twierdę tego na ślepo, najlepszą próbkę miałem zeszłego roku, kiedy to Zakład sadowniczy w Okopach św. Trójcy na wniesioną ofertę otrzymał wiele zamówień, a między temi jedno od domu eksportowego „Weinhagen i Spółka“ w Berlinie, na 2 wagony morel dziennie przez cały sezon z tą wzmianką, iż więcej brać nie mogą, ponieważ ruch owocowy słaby. Tak samo rzecz ma się z innymi owocami. Kraj nasz w całości nadaje się do uprawy najrozmaitszych owoców, a pas nadbrzeżny Dniestru począwszy od Zaleszczyk do Okopów św. Trójcy wyjątkowo odpowiada uprawie morel, brzoskwiń i winogron. Jest to prawdziwa kopalnia złota, tak mało jednak eksploatowana!

Na polu ogrodnictwa mogłyby kobiety stanowczo ogromnie wiele zdziałać, szczególnie zaś te, które będą w możności rozporządzenia pewnym, choćby niewielkim kapitałem. Szczególny nacisk kładę właśnie na te kandydatki, gdyż one, jako takie, mogłyby zaraz po ukończeniu studyów wziąć się do samodzielnej i na własnej ziemi pracy. Uniknęłyby tym sposobem pewnego rodzaju niedowierzania, z którym pierwsze ogrodniczki spotkać się mogły, z drugiej zaś strony, tworząc nowe przedsiębiorstwa, wiele przyczyniłyby się do rozwinięcia ogrodnictwa naszego kraju.

Nie chcę krytykować dzisiejszych młodych kobiet, ale porównajmy tylko przeciętną pannę, pędzącą monotone, chwilowe, a co najważniejsze bezcelowe przeżycie, porównajmy ją z tą, która po ukończeniu czy to szkół wydziałowych, czy też innych równorzędnych, zabiera się do pracy na polu ogrodnictwa.

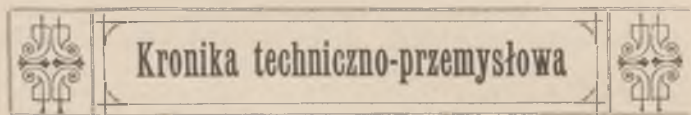
Pierwsza, to obraz znudzenia i apatii życiowej! Drugiej przyświeca myśl, że po nabyciu odpowiednich wiadomości, będzie mogła zakupić kawał ziemi rodzinnej, na teje pracować i wprowadzać w czyn praktyczne wiadomości, zdobyte w czasie nauki w kraju czy też zagranicą. Czuć ona będzie, iż jest wydatnym pionkiem na szachownicy przemysłu krajowego.

Co należy robić, aby tak ważną myśl wprowadzić i kto byłby najodpowiedniejszy do zrealizowania? Lwów i Kraków, powinny dać impuls, a przyszłoby im to, jako mającym siły fachowe, łatwiej. W Krakowie odbywają się corocznie specjalne kursy ogrodnicze i kandydatki tamtejsze mają większą możność praktyki; okolica bowiem, jak i sam Kraków posiada dość liczne i wzorowo prowadzone zakłady. Ruch na tem polu coraz więcej się tam rozwija, kobiety biorą w niem dość znaczny udział i słusznie spodziewać się możemy pomyślnych rezultatów.

Jak łatwo możnaby, zebrawszy zastęp kandydatek, traktujących poważnie nie jako zabawkę tę gałąź nauki, nie mówię kupić, bo na to zabrakłoby pewnie funduszków, ale wydzierżawić na szereg lat kawał ziemi, postarać się o zdolnego kierownika i urządzić rodzaj stacyi doświadczalnej, w której mogłyby uczennice praktycznie

pracować. O teoretyczne wykształcenie sądzę byłoby znacznie łatwiej, mamy tak we Lwowie, jak i w Krakowie już własne siły, ludzi wybitnie zdolnych i z prawdziwym zamiłowaniem w tym kierunku pracujących.

Ci, chętnie podjęliby się urządzania systematycznych wykładów. Moznaby w ten sposób dać początek żeńskiej szkole ogrodniczej, która z wrostem frekwencji poważnieby się rozwinęła i prawdziwe korzyści społeczeństwu przyniosła. Dalszą praktyką mogłoby być coroczne przebywanie kandydatek przez pewien czas dla głębszego wykształcenia się w krajowych lub zagranicznych zakładach, bo niemal każdy ma swoją specjalną gałąź racjonalnie i wzorowo prowadzoną.



Nowy system brukowania gościńców opatentował insp. bud. Józef Soukup, który zdaje się być obiecującym w zastosowaniu wzdłuż torów miastowych. Zamiast dzisiejszych kostek projektowane są płyty kamienne 18·4 cm szerokie, 18·4 cm długie, a 12 do 15 cm wysokie. Układa się je na 5 do 10 cm grubej warstwie betonu. Kraje płyt będą zabezpieczone przed ścieraniem się przez wkładkowe żelazne płytki, a szczeliny zalane asfaltem. Bruk taki będzie więcej jednolity, bez zakłębnień, a w szczelinach nie będzie się gromadzić brud i kurz. (*Wochenschrift f. d. öffentl. Baudienst*, 3 marca 1906).

— **Związek niemieckich zarządów kolejowych** obejmował dnia 1. kwietnia 1906 sieć 98254 km na co składało się 20 zarządów kolejowych z Niemiec o sieci 53·517 km, 19 zarządów Austro Węgier o długości 57·717 km, 4 zarządy Holandyi o 3·099 km, kolej Warszawsko-Wiedeńska 492 km, kolej ks. Henryka 187 km, Banjaluka-Doberlin 104 km i Chimay 59 km.

Oprócz tego korzysta z urzędzeń związku 16 zarządów o sieci 1·159 km.

„**Moniteur du pétrole Roumain**“ zamieszcza w ostatnim numerze bardzo pochlebny artykuł i portret p. Zygmunta Nowosieleckiego naczelnego inżyniera i dyrektora kopalni nafty Towarzystwa „Steana Romana“ w Baicoiu. Nawiązując do olbrzymiej w ostatnich czasach produkcji kopalń w Baicoiu, która waha się między 40—130 cyst. dziennie wyraża Moniteur uznanie dla naszego ziomka, który mimo ciągłych niepowodzeń, które początkowo towarzyszyły wierceniom w Baicoiu i które spowodowały, że we wielu szybach zaprzestano pracy, nie dał się odstraszyć i przekonany, że tereny w Baicoiu kryją bogate pokłady ropne, prowadził z wielką wytrwałością wiercenia, które dziś tak wspaniale dają rezultaty. Moniteur dodaje, że Towarzystwo »Steana Romana« w pierwszej linii p. Nowosieleckiemu zawdzięcza osiągnięcie tak pomyślnych wyników na kopalniach swych w Baicoiu.

Związek techników wiertniczych w Borysławiu. Wydział Związku na ostatnim posiedzeniu uchwa-

Magazyn towarów modnych męzkich i galanteryjnych

Adama Przylibskiego

we Lwowie, plac Halicki 3 — poleca

Bieliznę męską najlepszego gatunku białą i kolorową, ze znaną marką ochronną „Lwem“. Rękawiczki. Kapelusze twarde i miękkie. Krawaty w wielkim wyborze. Chusteczki jedwabne, batystowe i płócienne. Szkarpetki i pończochy. Kaftaniki i spodnie jedwabne, wełniane i bawełniane. Parasole jedwabne, półjedwabne i wełniane damskie i męskie. Obuwie dla Pań i Panów. Pantofle damskie i męskie. Kalosze, Torby, kuferki, paski do pledów. Szczotki grzebienie. Perfumeryę z fabryk krajowych, francuskich i angielskich. — **Zamówienia zamiej. skutecznie się odwrotną pocztą, nie licząc kosztów opakowania.**

lił jednogłośnie zaapelować za pośrednictwem niniejszej notatki do ogółu członków o punktualniejsze niż dotąd nadsyłanie wkładek miesięcznych.

Czysto z finansami połączonej sprawy wykładów z dziedzin z wiertnictwem połączonych Wydział na razie urzęczywistnie nie może li tylko z braku funduszków na najpotrzebniejsze wydatki, jak najęcie sali, druk zawiadomień i t. p. Mimo życzliwego przyjęcia sprawę tę musiano odłożyć na czas późniejszy.

Komisja techniczna zdała sprawę z postępu prac przy zamierzonym wydaniu słownika polskich wyrazów technicznych, używanych w wiertnictwie i działach z wiertnictwem złączonych. Uproszczone grono osób fachowych, które, jako ostateczna komisja wybiorą z przedłożonego im materiału najstosowniejsze słowa i wyrażenia polskie, które na przyszłość obowiązywać winny. Praca to trudna i żmudna, lecz Wydział liczy, że wszyscy nafciarze bez wyjątku wezmą w niej udział i swą praktyką i doświadczeniem pomogą komisji technicznej do wyrugowania słów obcych i zastąpienia ich polskimi.

Jak Anglia chroni swój przemysł. W Anglii jak wiadomo — oddawna obowiązuje przepis, że na towarach obcych, zaopatrzonych napisami w języku angielskim tak, iż kupujący mógłby być w obłądnie co do pochodzenia towaru, musi być także wyraźne oznaczenie kraju pochodzenia n. p. »Made in Germany«, »Made in Austria«.

Obecnie rząd angielski przypomniał urzędowi cłowym ten przepis, dołączając do niego szczegółową i ścisłą interpretację.

Podstawą do wydania przepisu było przekonanie rządu o patryotyzmie ekonomicznym publiczności angielskiej.

Wydajność kopalń rumuńskich zwiększa się w ostatnich czasach w nader szybkim tempie; nagły wzrost produkcji wywołał nader żywe zainteresowanie się przemysłem naftowym nawet w sferach stojących zdala od spraw naftowych. Olbrzymie instalacje, nagromadzony materiał, podwyższenie personalu robotniczego i technicznego u wielkich firm naftowych zapowiadają nader ożywioną kampanię wiertniczą.

Nadesłane

Liga pomocy przemysłowej we Lwowie, ulica Słowackiego, l. 18.

Lwów, dnia 14. lipca 1906.

Wynik konkursu na oznakę „Ligi Pomocy przemysłowej“ ze Lwowa:

Na konkurs ogłoszony przed paru tygodniami przez »Ligę pomocy przemysłowej« nadesłano 81 projektów odznak dla członków »Ligi Pomocy Przemysłowej« w dniu 6. lipca b. r. uchwalono przyznać pierwszą nagrodę projektowi pod godłem »W a w e l - N u r t« (autor p. Tadeusz Czapllicki, jubiler w Krakowie) drugą nagrodę 20 koron przyznano projektowi p. K. Lipczyńskiego artysty-

grawera we Lwowie i projekt ten postanowiono wprowadzić jako odznakę dla członków Towarzystw Pomocy przemysłowej.

Nadto Wydział Ligi Pomocy Przemysłowej uznał jako wyróżniające się wybitnie i zasługujące na uznanie następujące projekty, których autorom wyrażono podziękowanie, a to:

P. Józef Czekierski ze Lwowa (godła: »Ze srebra« i »Nie wiem«).

P. Zygmunt Trojanowski ze Lwowa (godło »I—7« za fragmenty 3 i 5).

P. Jerzy Struszkiewicz ze Lwowa (godło »Korczak«).

P. Władysław Skoczylas z Krakowa (godło 1, 2 i 3).

P. Karol Tchórzewski ze Lwowa (godło »Najlepsze pierwsze — ostatnie«).

Nadto podziękowania za same pomysły przyznano:

P. Strawińskiemu (adres nieznan).

P. Gustawowi Arnoldowi z Warszawy.

Po urządzeniu wystawy projektów, nienagrodzone zostaną zwrócone autorom.



Korespondencye Redakcyi

W. P. S. w Kentach. »Hygiena oświetlenia zależna jest głównie od dwóch czynników, dla zdrowia nader szkodliwych: 1) od ilości wywiązanego przez to światło kwasu węglowego; 2) od ilości wywiązanego przez to światło ciepła; kwas węglowy bowiem jest trujący i łączy się z krwią, odbierając jej tlen, ciepło zaś sprawia podwyższenie temperatury, które nietylko w lecie jest szkodliwe, ale i w zimie, gdyż przyłącza się do ciepła wywiązanego przez piec pokojowy.

Pod pierwszym względem wprowadzie oświetlenie naftowe wywołuje więcej kwasu węglowego niż elektryczne, ale nigdy w takiej ilości, aby ona szkodzić mogła zdrowiu.

Natomiast pod drugim względem stoi światło naftowe znacznie niżej od elektrycznego, gdyż lampa naftowa wywiązuje na godzinę i 1 świecę 10,5, żarowa lampka elektryczna 0,5, łukowa lampa elektryczna 0,6 jednostek ciepła czyli kaloryi. Wynika z tego, że światło elektryczne jest znacznie zdrowsze od naftowego.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że migotanie się każdego światła, a więc i elektrycznego jest bardzo szkodliwe dla oka ludzkiego, jeżeli jednak migotanie to ma miejsce, to jest to błędne urządzenie i instalacja taka nie powinna być nigdy przyjmowana ani cierpiana.

W. P. M. w Bieczu. Adres Akademii ziemiaństwa w Wiedniu brzmi: »K. k. Hochschule für Bodencultur in Wien, Bezirk Josefstadt«.

W. P. Kleski w Werbiążu. Słownika z wyrazami technicznymi w języku polskim lub niemiecko-polskim niema.

W. P. Majkrzak w Jazowsku. Odpowiedzi jeszcze nie dostaliśmy.

WYRÓB KRAJOWY!

Na sezon wiosenny

ROBOTA RĘCZNA!

Najnowsze fasony obuwia dla Dam,
Panów i dzieci — poleca

Magazyn i pracown. obuwia własn. wyrobu
M. AMSTER, we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 9.

Za trwałość materiału ręczę. 30
Ceny tańsze niż w składach zagranicznej tandety. Z prowincyi zużyty bućlik na miarę wystarczy.
Proszę o poparcie moich znakomitych wyrobów obuwia. 18



Przegląd - Techniczny

Tygodnik poświęcony sprawom techniki
i przemysłu.

Adres Redakcji i Administr.:
Warszawa, Włodzimirska 3.

PRZEDPŁATA:

W Warszawie: rocznie 10 rub.,
półrocz. 5 rub., kwartalnie 2:50
rub.; z przesyłką rocz. 12.—, pół-
rocz. 6.—, kwart. 3.— Numer
pojedynczy 30 kop.

CENA OGŁOSZEŃ:

Jednorazowo za całą stronę rb.
13, za półstr. 8.—, za ćwierć
str. 4.—, za jedną ósmą 2:50,
za jedną szesnastą rub. 1:50.



Maszynista

monter pracujący obecnie
w tartaku, obznajomiony
z wszelkimi systemami ma-
szyn jakoteż z wszelkiem
urządzeniem elektrycznym,
poszukuje posady.

Zgłoszenia w Redakcji Prze-
mysłowca dla I. D.

Gwarectwo naftowe i woskowe „Niebytów“

we Lwowie

zatwierdzone dekretem c. k. starostwa górniczego w Krakowie

z dnia 14. kwietnia 1906 l. 1497

nabyło od „Syndykatu Niebytowskiego“ znaczne kompleksy terenów naftowych i woskowych w Niebyłowie, w miocenińskiej formacji solnej (górnym oligocenie). Tereny te obejmują między innymi przeważną część znanej parceli „Ropienki“ o kilkuset starych „duczkach“ (płytkich studniach naftowych).

Walne zgromadzenie gwarków z dnia 5. czerwca br. uchwaliło rozpocząć roboty wiertnicze.

Emitowano 106 kuksów (listów udziałowych). Każdy kuks może być podzielonym na 10 parcyatów (części). Kuksy i parcyaty wydaje c. k. okręgowy urząd górniczy w Stanisławowie.

Przewodniczącym komitetu nadzorczego jest Wny *Leonard Wiśniewski*, poseł na Sejm krajowy. Dyrektorami są: Wni dr. *Jan Deskur*, dyrektor Banku parcelacyjnego we Lwowie, *Kazimierz Gąsiorowski*, inżynier górniczy we Lwowie i dr. *Wiktor Ungar*, adwokat krajowy w Drohobyczu.

Obecna (emisyjna) cena kursu wynosi 700 kor., a parcyatu ($\frac{1}{10}$ część kursu) 80 kor.

Walne zgromadzenie gwarków z dnia 5. czerwca b. r. wstawiło wpłatę na roboty kopalniane od kursu po 800 kor., a od parcyatu po 80 kor. Kwoty zaliczone na wpłaty będą od dnia rozpoczęcia robót kopalnianych na rzecz wpłacającego gwarka na 4 prc. oprocentowane.

W myśl powszechnej ustawy górniczej nad ochroną praw gwarków (właścicieli kuksów i parcyatów) czuwa władza górnicza, kontrolująca działalność Zarządu gwarnictwa.

Generalne zastępstwo sprzedaży kuksów i parcyatów otrzymała firma

Ostrowski i Cudek

Dom handlowy dla interesów przemysłowo-naftowych, Lwów, Kopernika l. 21.,
która udziela w tej mierze informacji.

Fizykalno-dyetyetyczna lecznica

Dr. Parnawskiego w Kossowie

za Kołomyją stacja kolejowa Zabłotów

otwarta do końca października.



Towarzystwo akcyjne dla handlu i transportu

(J. B. Schmarda, Rotter & Perschitz)

Filia we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 11.

pod protektoratem

LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ i KRAJOWEGO ZWIĄZKU
PRZEMYSŁOWEGO.

Pośredniczy w eksporcie krajowych produktów
i wyrobów przemysłowych.

Utrzymuje ruch zbiorowych ładunków z Wiednia,
Budapesztu, Tryestu i t. p.

Na żądanie oferty i bliższe wskazówki.

SPÓŁKA NAFTOWA

„RYPNE“

**zawiązała się dla eksploatacji terenów naftowych
na których już nabyła prawa górnice.**

(W pierwszym rzędzie Rypne, obok Niebytowa.)

Skład Rady zawiadowczej:

Załoziecki Roman, profesor, <i>prezes.</i>	Dr. Ballaban Teodor, lekarz, <i>wiceprezes.</i>
Dr. Bartoszewicz Stef., sekr. kraj. Tow. naft.	Dr. Diamand Bernard, dyrektor rafinerii.
Marya Narkiewicz-Jodko, właśc. dóbr.	Podhorodecki Włodzimierz, architekt.
Dr. Ungar Wiktor, adwokat.	Dr. Wittlin Bernard, adwokat.
Inż. Wolski Wacław, przemysłowiec.	

Skład Komisji rewizyjnej:

Dr. Władysław Stesłowicz, sekretarz lwowskiej Izby handlowo-przem.	Dr. S. Wassermann, adwokat.
	Alfred Głowiński, właściciel dóbr.

Skład Dyrekcyi:

Dr. Edward Lilien, adwokat. Lwów.	Inż. Edmund Libański. Lwów.	Arnold Horowitz, przemysłowiec. Rypne.
--------------------------------------	--------------------------------	---

Bliższych wyjaśnień udzielają i przyjmują zgłoszenia do udziału w Spółce:
członkowie Dyrekcyi oraz Administracya „PRZEMYSŁOWCA“.

Wpisowe do Spółki wynosi 10 koron.

Udział jeden . . . 200 „



Czasopismo techniczne

Organ Tow. politechn. we Lwowie.

Ogólnego zbioru rocznik XXIX.

Wychodzi dnia 10. i 25. każdego miesiąca.

Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi:
w Austrii rocznie 18 kor., w Niemczech
15 mk., w Rosyi 7 rb.

Numer pojedynczy kosztuje 1 kor.

Redakcyja i administracyja

znajduje się

przy ulicy Zimorowicza l. 14. (II. p.)



Biuro techniczne dla - przemysłu chemicznego

Tadeusz Ingwer, inżynier chemik

Projektuje i urządza fabryki chemiczne jak cukrownie, browary, gorzelnie, fabryki syropu, drożdży, sody, kwasów, chemikaliów, farb i in. artykułów.

Pouczenia i przepisy dla drobnego przemysłu chemicznego, jak wyrób past, smarów, atramentu, lakierów, perfum.

Pracownia chemiczno-techniczna
[Lwów, Pasaż Mikolascha.]

36 Pierwsza 5

Krajowa Fabryka
wrobów masarskich

A. Pinkelsteina

we Lwowie

plac Gołuchowskich l. 2.

poleca swe znane wyroby

wędlin, salami i t. d. 57

Patenty

na wynalazki

wyjednywa 15

Kazimierz Ossowski

Biuro patentowe

Petersburg, Wozniesieńskijski prospekt 3.

65

Poszukuję do warsztatu
kierownika energicznego

obznajomionego
z robotami

ślusarsko-mechanicznymi.

Pod pewnymi warunkami
mogę zakład wydzierżawić.

Blizsza wiadomość

w **Przemysłowcu**
(Akademicka l. 26.)

24 14

Patenty

na wynalazki, ochronę modeli, marek fabr. i t. d. wyjednywa czynne od r. 1882

BIURO PATENTOWE

**Włodarkiewicz
& Sieklucki - -**

Warszawa, Włodzimierska 16.

Własne warsztaty mechaniczne.
Staly Reprezen. w Petersburgu.

Wynalazki Biuro same nabywa lub
pośredniczy w ich eksploatacyi.

65

Pierwszy krajowy zakład artystyczny
ELEKTRYCZNY URZĄDZONY

M. HEGEDŪS
Lwów
ul. Kopernika 8

WYKONUJE
ARTYSTYCZNE:
KUSZE DRUKARSKIE
WSZELKIEGO RODZAJU
DLA ILUSTRACJI KSIĄŻEK
DZIENNIKÓW CZASOPISM
ANONSÓW CENNIKÓW I T.

FOTO CYNKOGRAFIA
AUTOTYPIA
CHROMOTYPIA
FOTOLITOGRAFIA
ŚWIATŁODRUK

ZAKŁAD ART. FOTOGRAFICZNY
SECESSION
Lwów
ul. Kopernika 8.

POWIERSZENIA DO NATURALNEJ WIELKOŚCI PO NAJLIŹSZYCH CENACH
KUSZE PRZECHOWUJĄ SIĘ NAŚLABDWNICTWO ZASTRZEŻONE.

Impregnowane

plót na nieprzemakalne

(wańtuchy — Wasserdicht)

na płachty nieprzemakalne z uszyciem i okuciem
po 2 kor. za 1 m² poleca

l. galicyjska fabryka worków i płócien impregnowanych

Jan Bleniek w Dębicy.

14 MASARNIA 32

Franciszka Jchniowskiego

we Lwowie ul. Batorego 4.

poleca szynki uznane ogólnie za najlepsze w smaku
oraz wszelkie inne wędliny, niezrównanej dobroci
również wielki zapas smalcu i słoniny. 85

Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przemysłowca“.

Spółka kredytowa budowniczych

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
we Lwowie ul. Hetmańska I. 12. p. I.

Dostarcza swoim członkom wszelkich materiałów budowlanych wagonowo i w różnych ilościach jako to: Wapno, cegłę, cement, gips, wapno hydr., drzewo budulcowe, żelazo, blachę, piece kaflowe, cegłę i glinę ogniotrwałą, płytki kamionkowe, cementowe wyroby, asfaltowe wyroby, kamień tarnopolski, trembowelski, polański i demiański, patent. drzwiczki kominowe i wentylacje, powielacze ciepła do pieców oszczędzające 50% paliwa, płyty słomiane i gipsowe, posadzki deszczukowe i ksyolitowe nieprzemakalne i t. d. Udziela kredytów na weksle, skrypta dłużne, hipoteki, cesye i t. d. składa za swych członków kaucyje budowlane. Przyjmuje wkładki oszczędności na 4½%.

Od udziałów płaci dywidendę; dotychczas płaciła zawsze 5%. Z czystych zysków tworzy fundusz zaopatrzenia dla wdów i sierót po członkach. Statuty, wszelkie ceny i wyjaśnienia udziela zawsze najchętniej

Zarząd.

Rządowo



uprawniona

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specjalnie leczniczych

37

pod firmą

14

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. lek.
Krak. polecone przez toż Towarz.

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Hamburg, Kissingen tudzież

specjalnie lecznicze

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład

65

we Lwowie w aptece J. Wiewiórskiego

ul. Halicka 5.

Wyszedł Nr. 1

„POLA ESPERANTISTO“

Organo de Societe „Esperanto“ en Leopolo
PO POLSKU I ESPERANCKU.

TREŚĆ: 1) Pracujmy i miejmy nadzieję. 2) Ruch esperantystyczny. 3) Dr. Ludwik Zamenhof. 4) Czaty Mickiewicza. 5) Kronika. 6) II. Kongres esperantystów. 7) Esperanto a Volapük. 8) Konopnicka „A jak poszedł król na wojnę“. 9) Fejleton: Bajka grecka.

ENHAVO: 1) Ni laboru kaj esperu. 2) Esperantista movado. 3) Dr. Ludoviko Zamenhof. 4) A. Mickiewicz: Vojevodo. 5) Kroniko. 6) Dua kongreso Esperantista. 7) Esperanto kaj Volapik. 8) Konopnicka. Kiam do rego iris batali. Felietono: Fabelo greka.

Skład główny: Księgarnia Altenberga we Lwowie.

Numer pojedynczy 20 h.

Dom wysyłkowy

Nowości Apollo

Zygmunt Urich — Lwów

wysyła na żądanie swoje bogato ilustrowane cenniki, najnowszych patentowanych artykułów, ważnych i niezbędnych dla P. T. kupców, przemysłowców, urzędników, oficerów, lekarzy, inżynierów, leśniczych, turystów, żandarmów, straży skarbowej gospodyń, restauratorów, hotelarzy, dworów, gorzelń, browarów i t. d.

Egzaminowany

maszynista

oraz monter różnych konstrukcji maszyn, obznajmiony również z instalacjami oświetlenia elektrycznego
poszukuje posady.

M. M. poste restan. Borysław

Nr. telefonu 157, 179. 14.

Zakład gazowy miejski

we Lwowie — dostarcza

Maż pogazową (ter)

wypróbowany środek do ochrony drzewnych materiałów budowl. przeciw gniciu.

Podgórze-Bonarka¹⁰ FABRYKA PORTLAND CEMENTU

Bernard Liban i Spka

(pod Krakowem).

14 poleca swój produkt najprzedniejszej jakości.

65

WODOCIĄGI

dla miast, miasteczek, gmachów publicznych

projektuje i wykonuje firma

August Löw i Sp.

LWÓW, ul. Kołłątaja 1. 6.

Adres telegramów: „KALORJA“ — LWÓW.

Ogrzewanie centralne

wszelkich systemów

Łaźnie, łazienki, pralnie, suszarnie, wszelkie urządzenia mechaniczne. Poszukiwanie i uchwycenie źródeł, wiercenie studzien, ustawianie pomp. Instalacje domowe z łazienkami i klozetami.

Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny patentów. Łazienek szafkowych „The Elkay Syndicate“ w Londynie. (w)

12 Krajowy Związek Przemysłowy 15

AGENCYA HANDLOWA WYDZIAŁU KRAJOWEGO
we Lwowie, ulica Chorążczyzny 1. 17.

Przyjmuje zastępstwa fabryk krajowych i utrzymuje agencję handlową. Pośredniczy w eksporcie wszystkich kraj. produktów.

UTRZYMUJE BAZARY KRAJOWE:

we Lwowie, Hotel Georgea, — w Krakowie, Rynek główny 1. 20,
w Nowym Sączu, ul. Krakowska 1 7 — w Przemyśle, ul. Franciszkańska

które polecają

sukna, prona, drelichy, barehany, makaty, kilimty, wyroby koszykarskie, zabawki i wogóle wyroby krajowego przent. tak fabrycznego jak i domowego.

Informuje w kwestyach rodzimego wytwórstwa i handlu. 65



15

1 Architekci

J. SOSNOWSKI & A. ZACHARIEWICZ

krajowe przedsiębiorstwo robót betonowo-żelaznych konstrukcyjne ogniotrwałe, żelazno-betonowe - - - -

(BETONS ARMES)

Systemu Hennebicque.

EXPOSITION UNIVERSELE 1900.

GRAND PRIX

Wystawa Jubileuszowa we

Lwowie 1902

zaszczytne uznanie.

STROPY, MOSTY, TUNE-

LE, FUNDAMENTA, KAN-

NALIZACYE, ZBIORNIKI,

FABRYKI, MŁYNY, PILOTY

BETONOWE i t. p.

Wstępno projekta i przedmiary bezpłatnie.

Lwów, ul. Na Błonie 3.

FILIA

Kraków, ul. Szpitalna 17.

Telefon 470. 65

JÓZEF GORECKI

Fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornam. kutych

W KRAKOWIE,

ul. św. Wawrzyńca 1. 26. — Telefon Nr. 277.

Magazyn: ul. Starowiślna 1. 44 (parter).



wykonuje wszelkie roboty ornamentalne, kute, konstrukcyjne budowlane i plecionki z drutu, drutowe kraty do ogrodzenia ogrodów, lasów, podworców, zwierzyńców itp. siatki do przesypywania piasku i ochronne do okien, łóżka żelazne zwykle i angielskie z materacami sprężynowymi oraz wkłady sprężynowe do łóżek drewnianych. — Druk kolczasty i »Wzdętochrony« do ratowania koniczyną wzdętego bydła. — Ceny przystępne kosztorysowe. — Termin ściśle zachowany. — Cenniki na żądanie darmo i opl.

Adres telegramów:

JÓZEF GORECKI - KRAKÓW.

Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przemysłowca”.

16

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami itd.

projektują i wykonują:

Inż. Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa l. 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

65

Centralne

14

Ogrzewanie

wszelkich systemów

i WENTYLACYE

Łaznie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.



Po tym szyldzie poznaje się sklepy

w których sprzedaje się Singera maszyny do szycia

Singer Co. Tow. Akc. maszyny do szycia

Lwów. Sykstuska 6. filia Grodecka 30.

Nowe tereny roponośne w Galicyi.

Tereny naftowe w Rypnem

(Opis wraz z orzeczeniem rzeczoznawców prof. Tietze'go i prof. Zubera.)

(Z MAPĄ TERENU ROPONOŚNEGO.)

Do nabycia w Dyrekcyi Spółki naftowej „Rypne” (Lwów 3-go Maja 5) oraz w Administracyi Przemysłowca *bezpłatnie.*

Patenty

na WYNALAZ · I WYJEDNYWA

inż. St. Dzbański

Wiedeń, Lindengasse Nr. 2.

Międzynarodowe biuro patentowe.

65

BLASK

KRAJOWA FABRYKA CZERNIDŁA i SMARÓW. inż. WŁADYSŁAWA BIECHOŃSKIEGO w JAŚLE poleca:

Waseline żółtą i czarną naturalną

najlepszy środek do czyszczenia i konserwowania skór, uprząży, metali etc., w puszkach blaszanych po 1 i 5 kg., w beczkach po 25, 50, 100 i 200 kg.

Tłuszcz Tovoot

Jedyny stały smar do maszyn po raz pierwszy w kraju wyrabiany, przewyższający swoją smarnością i wydatnością wszelkie podobne wyroby zagraniczne. W puszkach blaszanych 5 kg. W beczkach po 25, 50, 100 i 200 kg.

Wyłączne zastępstwo: K. Medveczky Biuro handlowo-komisowe, Lwów, Trzeciego Maja 11.

Filie i składy: Borysław i Zagórz.

HENRYK EBER

Lwów, plac Smolki l. 3.

Skład materiałów budowlanych

jakoto: Portland-cementu, wapna palonego i hydraulicznego, gipsu, smoły, karbolineum, rur betonowych i kamionkowych, posadzek cementowych i szteingutowych, oraz wszelkich innych materiałów budowlanych.

Nowość! Podłogi ksenon asbestowe bez fug. — Cenniki i wzory gratis.

Przedsiębiorstwo techniczne

dla urządzeń wodociągów, kanalizacji, pokryć dachów dachówką, papą i łupkiem, dla wszelkich robót betonowych i asfaltowych, dla układania posadzek i wykładania ścian płytkami porcelanowymi itd.

Skład maszyn do szycia, rowerów, gramofonów oraz zegarków złotych, srebrnych i towarów jubilerskich. **Józef Becher w Stryju.**